

KATOLIK

Szanuj język ojczysty to prawo Boga a człowieka obywatela.

Wiara, miłość
Boga i bliźniego, oświata

Oszczędność, trzeźwość,
stowarzyszenia.

Błogosławieństw Ojca św. Piusa IX z 29-go Grudnia 1875 i Ojca św. Leona XIII z 6-go Maja 1892 piszącym i czytającym „Katolika”.

„Katolik” z „Rodziną” wychodzi we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztuje na kwartał 1 markę, w Austrii 1 złr. — „Katolik” z „Rodziną” i „Pracą” kosztuje na kwartał 1 mk. 25 fen. w Austrii 1 złr. 25 cent. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 20 fen. od wiersza (rządka) drobnego. — „Katolik” zapisany jest w cenniku pocztowym pod Nr. 36 (Zeitungs-Preisliste Nr. 36).

Czas odnowić przedpłatę na nowe ćwierćroczne.

„KATOLIK”

idzie dalej swoją drogą, którą lud zna i o której wie, że jest dobra; nie zбочy ani na prawo, ani na lewo pomimo prześladowań ze strony niektórych.

Hasłem „Katolika”

pozostanie nadal: Bronić wiary św. i języka ojczystego; pracować nad rozszerzeniem oświaty, nad pomnożeniem dobrobytu i powiększeniem dojrzałości politycznej ludu.

Niektórym

się „Katolik” nie podoba, mianowicie też za ostatnie wybory i ci zbrzydzą go, jak mogą, zachwalając inną gazetę. Tych dzieli z „Katolikiem” różnica zdania w sprawie politycznej.

Lud

dnak nie uznaje tej różnicy, albowiem „Katolik” uczył to, czego sobie lud życzył.

Wiernym

„Katolik” ludowi i ma nadzieję, że i lud wiernym zostanie „Katolikowi” pomimo, że nie zabraknie takich, którzy go do niewierności namawiać będą.

„Katolik” zaprasza

dotychczasowych Szan. Abonentów, ażeby przedpłatę na 4 te ćwierćroczne odnowili i aby znajomych swoich do zapisania sobie „Katolika” nakłonili.

„Katolik”, wychodzący 3 razy tygodniowo, kosztuje na ćwierć roku 1 m.

„Katolik” z „Pracą” kosztuje 1 mk. 25 fen. na ćwierć roku.

Sprawy Kościoła.

Polska (pod Moskalem). Prześladowania Unitów na Podlasiu nie ustają. Nie ma prawie dnia, w którymby w jakimkolwiek zakątku tego iście męczeńskiego kraju, nie znęcano się nad ludem, który chce wytrwać w wierze ojców. Naczelnicy powiatowi, żandarmi, popi na wyścigi w myśl rządu starają się wytępić wszelkie ślady Unii. Ognisko domowe przestało być szanowane. Wśród nocy wdzierają się doń

siepacze, budzą dzieci, przetrząsają wszystkie kąty i porywają ojców rodziny. Nie tylko popi, ale każdy urzędnik od gubernatora do pisarza i wójta gminy przywłaszcza sobie prawo rozprawiania o religii i sztydzenia publicznie z katolicyzmu i Unii, deptania i plugawienia tego, co świętem jest dla ludu. Przytem przenoszą księży, wydają iście barbarzyńskie rozporządzenia, zawieszają kapłanów w sprawowaniu ich obowiązków, władza świecka miesza się do zarządu kościoła, biskupowi wzbronionem jest wizytować powiaty, w których są Unii. Wysyłki są na porządku dziennym. Wysyłają z granic Podlasia za byle co. — Złodziej złapany na gorącym uczynku denuncjuje Unię, że brał ślub, że ochrzcił dziecko lub pogrzebał zmarłego bez popa. Może być pewny, że złodziejstwo ujdzie mu bezkarnie, bo okazał wielką gorliwość jako prawosławny. Donos zmaszał wszelkie jego wykroczenia przeciw prawu.

W roku zeszłym we Wrześniu złapani złodzieje zadenuncjowali Mikołaja Michalczyka, Andrzeja Iwanika, Pawła Urycinka, Annę Michaluk, Doryę Sączuk w gubernii siedleckiej, powiatu konstantynowskiego, gminy Olezanki, parafii Próchenek ze wsi Próchenek i Katarzynę Bartoszkę z Szydłówki.

Według oskarżenia złodziei, osoby wymienione popełniły zbrodnię ogromną, większą naturalnie w oczach rządu, niż złodziejstwo lub morderstwo, mianowicie wpisali się do bractwa Jezusowego i nie w własnym domu odmawiali Różaniec. Zarządzono ścisłą rewizję u Pawła Hrycinka i Andrzeja Iwanika. Rewizja wykryła straszne rzeczy. Znalezione u nich książkę o bractwie Jezusowym, drukowaną w Galicyi. Paweł tłumaczył się tem, że książeczkę tę dał mu ten właśnie, który go zadenuncjował. — Andrzej Iwanik zaś oświadczył, że ją kupił na odpuszcie. Była to praca najszersza, ale nie zwrócono na to uwagi. Prawo orzeka, że podobne osoby są współwinowajcami. Nie ma ono jednakże zastosowania na Podlasiu. Gorliwość naszych organów i tendencje polityczne są po nad wyraźne prawa i ukazy carskie. Podli zdrajcy nie tylko nie są karani, lecz ich zachęcają do zdrady.

Unitów wymienionych 1 i 15 Października zawieszano na policyj, spisano protokół, przyczem wobec kilku osób obrządek grecko-unicki nazwano plugawstwem, a jego wyznawców sukin-synami. W czasie Bożego Narodzenia wezwano Unitów do powrotu i tam im powiedzieli, że na przedstawienie warszawskiego jenerał-gubernatora przez ministra spraw wewnętrznych skazani zostali na trzyletnie węganie.

Wtedy Ardokaton przystąpił do Amalii i rzekł: — Zostań moja żona, wtedy oboje jesteście ocaleni. Lecz Amalia wstrząsnęła tylko głową przeczącą, z zakrwawionem sercem patrząc na męża. I w tej okropnej chwili zwyciężyła jej stała cnota, pokrzepiona przez moc wiary św., wszelkie pokusy poganina.

Ocaleni.

Paunisowie zaczęli śpiewać, jak zwykle czynili, gdy więźniów zabijali mieli. Gdy skończyli śpiew, nastąpiła cisza, prawdziwie grobowa cisza. Wszyscy zgromadzeni patrzyli na Ardokatona; najpilniej spoglądał na niego Inkur, stojący z nożem przy Hugonie; czekał na znak, ażeby więźniowi ranę zadać.

Ardokaton spytał się teraz jeszcze raz Hugona, czy chce się wyrzec swego Boga, a zostać Paunismem. Gdy więzień przecząco na to odpowiedział, pochwycił Ardokaton Amalię za włosy, targnął głowę jej wstecz i wydobywszy nóż, zamierzał się nim ku jej piersiom. Inkur zaś zamierzył się, aby Hugona ugodzić.

W tej chwili huk strzału rozległ się w powietrzu; Ardokaton spuścił rękę do ciemnej wzniesionej i nadstawił ucha. To samo uczynił Inkur; wszyscy słuchali. Wtem drugi strzał dał się słyszeć, a wnet i trzeci. Echo rozniosło huk strzałów po całej wsi Paunisów.

Paunisowie zaczęli się zbierać i krzyżować; w całej wsi powstało zamieszanie. Ardokaton przywiał Amalię do pala, przy którym Hugon był przywiązany. Nie miał czasu zajmować się teraz męczaniem

Wygnañcy znajdują się obecnie w gubernii chersońskiej. Rządowi widocznie zależy na tem, by podobne wysyłki odbywały się w tajemnicy, gdyż w świadectwie, wydanem Unitom, nie wymieniono, za co są skazani na wygnanie, kopii wyroku pod żadnym względem nie wydają im do rąk.

Jakób Szymczak, wysłany za Różaniec do warszawskiej gubernii, za wydanie kopii wyroku dawał 10 rubli, lecz odpowiedziano mu, że nie mogą tego uczynić za żadne pieniądze.

Z Próchenek z powodu ciągłego prześladowania umknął do Ameryki Filip Szymczak — a w krótko w ślad za nim umknął także do Ameryki Andrzej Jaszczuk.

Rzym. Ojciec św. wydał okólnik do wszystkich biskupów świata w sprawie misji w Azji. Nasz Arcybiskup J. E. ks. kard. Kopp polecił, ażeby Duchowni w Niedzielę 15 Sierpnia okólnik ten wiernym z ambon odczytali.

Ojciec św. pisze, że najprzedniejszem jego staraniem jest, ażeby dla pogańskich krajów azjatyckich wyszkalić i wychować księży, którzy ztamtąd pochodzą, wzięci są z pomiędzy ludu, między którym słowo Boże opowiadać mają. „Dopóki nie będzie rodowitych księży tamtejszych, dopóty nie będzie pewności, że dzieło wiary św., tamże przez europejskich Misyjonarzy zaczęte się utrzyma. Misyjonarze, którzy z Europy tamdotąd przychodzą, mają do zwalczania wielkie trudności, przedewszystkiem zaś co do nauczania się mowy ojczystej tamtejszych mieszkańców. Ksiądz rodak ma więcej zaufania u rodaków; zna lepiej ich charakter, obyczaje i zwyczaje; może lepiej i skuteczniej działać.”

Ojciec św. wzywa w encyklice do katolików wszystkich krajów, ażeby składali ofiary na założenie i utrzymanie seminariów czyli zakładów naukowych, w których tamtejsi młodzieńcy na kapłanów wyszkalceni być mogą.

Z tego pisma Ojca św. wynika, jak na dłoni, jak wielkiej wagi dla księży jest dokładna znajomość mowy tych, których wiary św. nauczać mają. Misyjonarz, któryby się języka ludowego nie nauczył, nie zdola nikogo nawrócić; nie zdziała też nic albo nie wiele, skoro niedostatecznie językiem ludowym włada. Z tego się znowu okazuje dostojność każdej mowy, a zarazem jej nadzwyczajny wpływ na wykształcenie i wychowanie ludzi.

— Najuboższą gminą katolicką w całej Saksonii i Turynii jest niezawodnie 42000 mieszkańców liczą-

znów, gdy niebezpieczeństwo zagrażało jego rodakom. Wojownicy Paunisów zbierali się przy nim, jako przy wodzu, czekając jaki rozkaz wyda.

W tej chwili nadbiegł dziki Tongo, poraniony i skrwawiony. Krzyknął tylko:

— Tartakao, wódz Konzów, nadchodzi. Walczylem z nim i jestem na śmierć raniony — i padł na ziemię, a wkrótce skonał.

Tymczasem wrzawa we wsi się wzmagala; huk licznych wystrzałów dochodził do ucha Ardokatona. Kilka chat Paunisów zapalono; czarna noc rozjaśniły łuny pożarne.

Paunisowie na placu będący, widząc, co się dzieje, chcieli uciekać, lecz groźny rozkaz Ardokatona wstrzymał ich na miejscu. Gotowali się do walki; a niedługo na nią czekali, gdyż wnet ze wszech stron obstąpili ich Konzowie, żołnierze, strzelcy. Zaczęła się zacięta walka.

Waleczny Jan z nożem w ręku był pierwszym, który przebił się przez gromadę Paunisów; pies Hugona postępował tuż za nim. Stary Jan był całkiem zmieniony; jego zwykły spokój opuścił go, w twarzy widniał straszny gniew; jak żniwiarz ścina kosą kłosa zboża, tak stary Jan zmiażdżył długim nożem myślików głowy Paunisów. Głos jego przegłoszył wrzawę bitwy.

Głośnie i przeraźliwie jednak jeszcze brzmiał głos Ardokatona, który ciężką maczugą wywijając, straszył rany sadawał nieprzyjaciółom. Nikt mu się nie mógł; gdzie uderzył, tam zabijał, a tak się mawiało, jakoby nie dwoje, lecz kilkoro. Był cały dzień zbrzydzący, a choć wi-

Kto z Bogiem — Bóg z nim!

(Ciąg dalszy.)

Potem wyszedł i odjechał do swego namiotu. Nie mógł on tego pojąć, jak ci ludzie, gdy wszelka nadzieja dla nich znikła, okazwali się tak nieugiętymi. Zdawało mu się, że bojaźń i rozpacz musi ich ogarnąć; tymczasem przekonał się, że w rozpaczliwym swem położeniu jeszcze prawie odważniejszymi się stawali. Tego się nie spodziewał. Poganin nie miał pojęcia o tem, jakiej siły dodaje wiara, która prawdziwego chrześcianina w najokropniejszych chwilach życia umacnia.

Paunisowi sprzykrzyło się wreszcie, układać się z błądymi ludźmi; bo zamiast ich ugiąć przez to, na zawstyżenie się narażali. Dla tego teraz postanowił, poprowadzić ich na śmierć.

Słońce zaszło za góry, gdy we wsi przygotowano pal dla Hugona; a gdy księżyc na niebiosach się ukazał, przyprowadzono nieszczęśliwych więźniów na plac, gdzie umęczeni być mieli.

Gdy Amalia męża swego spostrzegła żywego, wyrwała się oprawcom i padła mu na piersi, żegnając się z nim po raz ostatni przed śmiercią. Wnet ich znów rozdzielili.

Potem przywiązano Hugona do pala; piersi i ramiona obnażono, a Inkur wydobył długi nóż; on pierwszy miał zacząć męczenie.

ce główne miasto Gera. Znajduje się tam 2400 katolików bez własnego duszpasterza, bez kościoła i szkoły. Tymczasowo urządzona kaplica mieści zaledwie 150 osób. Wprawdzie składają tujejsi mieszkańcy od wielu lat na budowę kościoła, lecz 2400 katolików, którzy z wszystkich części Niemiec, chleba i pracy szukając, się tu osiedlili, do biednej klasy robotniczej należą i tem samem na ten cel nie mogą się wiele złożyć.

Pomiędzy tymi 2400 katolikami znajduje się też wielu Polaków, którzy tamże bądź to szkoły handlowe, bądź to budownictwo odwiedzają, bądź to jako rzemieślnicy lub robotnicy fabryczni są zatrudnieni.

Jedynym życzeniem ich jest, mały kościółek na chwałę św. Elżbiety, Patronki Turyni zbudować; dla tego zwracają się z prośbą o łaskawe wsparcie do tujejszych katolików. Najmniejsze datki z podziękowaniem odbierają: Ksiądz misjonarz Paweł Riedel w Altenburg (Sachsen Altenburg); Pan Stanisław Bardzki, właściciel fabryki w Gera Reuse; Ekspedycja pisma Katolicko-Kościelnego (Katholisches Kirchenblatt) w Drefnie, (Pillnitzerstrasse).

Redzice! Uczcie dzieci po polsku czytać i pisać!

Wiadomości z całego świata.

Niemcy. Pruski minister skarbu Mikel, mówił w Osnabryku do rzemieślników, że przedewszystkiem sami sobie pomagać powinni, bo rząd nie może dla nich wszystkiego zrobić.

— We Wtorek będzie najwyższy sąd w Lipsku sądził sprawę Alwarta gwoli „żydowskich flint”. Alwart bowiem apelował przeciw wyrokowi sądu berlińskiego.

— Prezydent policji w Sztrasburgu, Feichter, który to po wyborach w tak grubiański sposób zelżył katolików i duchowieństwo, został zwolniony z urzędu. Tak głoszą gazety nadreńskie.

— Ktoś się odzywa za tem, aby opłatę za karty do polowania podwyższyć na 20 m. rocznie, ale owe karty mają mieć znaczenie w całym cesarstwie. Toby miało taki skutek, iżby mniej ludzi karty kupowało; byłoby więcej zwierzyny dla tych, którzy z łatwością 20 m. zapłacić mogą.

— Znowu 2 Francuzów aresztowano, bo myślą, że przyszli szpiegować. Byli oni na manewrach pod Sztrasburgiem. Wypytano ich się o nazwiska i odstawiono ich za granicę przez żandarmów.

— Polscy socjaliści utworzyli osobną partję na nartdzie w Berlinie. Postanowili między innemi, ażeby ich gazeta jak najmocniej przeciw księżom występowała. Mocniej, niż dotąd czyniła, pewnie już nie może.

— Wyrtemberski prezes ministrów odwiedził Bismarcka w Kissingen. Gazety łamały sobie głowę, o czym też obaj mówili. Słychać, że minister prosił Bismarcka, aby gdy do domu będzie powracał, nie pojechał przez stolicę wyrtemberską, Sztutgart, gdyżby sprawił przez to kłopot królowi wyrtemberskiemu. Jak się to dziś Bismarcka wszyscy wypierają!

— Dyrekcyi kolejowych mają urządzić więcej. Dotąd jest ich 11, a może być przeszło 20. Podobno i Gliwice dyrekcyę kolejową górnośląską dostaną.

— Rejencya w Koblencji wydała rozkaz do swoich podwładnych, że skoro jaki duchowny katolicki prosi rząd o zapomogę na podróż do kąpieli, wtedy mają też donieść wyższej władzy, do jakiej partji po-

litycznej należy a mianowicie, czy przy ostatnich wyborach popierał kandydatów, przeciwnych wojsku. Jeśli to czynił, to mu pewnie żadnej zapomogi nie dadzą.

— W Bawarii wybrano 5 socjalistów na posłów do sejmiku bawarskiego. Każdy poseł musi składać przysięgę, że będzie wiernym królowi, posłusznym prawu a praw konstytucyjnych będzie bronił. Na końcu przysięgi zaś mówi się tak: Tak mi Bóg dopomóż! Wszyscy są bardzo ciekawi, czy socjalistyczni posłowie, którzy Boga nie uznają a przeciw królowi i prawu walczą, przysięgę też złożą.

— Fabrykanci i handlarze tabaki i cygar wyrachowali, że najwięcej się sprzedaje cygar 5 i 6 fenygowych. Tylko dziesięta część sprzedanych cygar, kosztuje więcej. Gdy przyjdzie większy podatek, to oczywiście, z tych cygar najwięcej go wypłynie, których najwięcej kupują, a więc z tańszych. Tańsze cygara zaś kupują mniej zamożni. Fabrykanci przypuszczają, że z zaprowadzeniem podatku na tabakę, na niejaki czas połowa ludzi przestanie palić, a stale niezawodnie trzecia część. Przez to podupadnie handel a wiele tysięcy robotników w fabrykach tabaki i cygar straci robotę. Obliczono dalej, że w Niemczech mniej więcej 6 i pół miliona ludzi pali cygara. Z tych pół miliona nie poczuję wiele, choć cygara będą droższe a 6 milionów jest takich, którzy to poczują. Fabrykanci i kupcy tabaki i cygar czynią, co mogą, aby się przed wyższym podatkiem obronili, lecz to pewnie nie pomoże.

W **Czechach**, a mianowicie w Pradze zaczyna się zanosić na złe czasy. Partya młodoczeska domaga się od dawna, aby cesarz austriacki królem czeskim się koronował i aby Czechy też stanowiły królestwo odrębne z własnym rządem, jak Węgry. Cesarz uczynić tego nie chce. Młodoczesi piszą tedy bardzo ostre artykuły, które tu i ówdzie podobno ludzi do wybryków spowodować miały. Rząd austriacki chwycił się teraz bardzo energicznego środka przeciw Czechom, a mianowicie przeciw mieszkańcom Pragi i okolicznych miejscowości Winogradów, Karolinenthalu i Smichowa. Zawiesił na pewien czas dla tych miejsc prawa co do wolności zebrań i t. d. Odtąd więc w Pradze ostrzejsze są prawa co do wolności obywateli, aniżeli w innych okolicach Czech. Zawiesił też rząd prawo sądów przysięgłych dla niektórych przestępstw; będą je sądziły izby karne. Te ostrzejsze prawa zaprowadzono na rok. We Wtorek byłoby o mało przyszło do walki między ludem a policją. Czesi chcieli odbyć zebranie na wyspie Zofijskiej pod Pragę, ale policja przeszkodziła. Posłowie czescy wezwali ludzi, aby się rozeszli, co się też stało. Kto wie, czy się w Pradze nie wydarzy co złego?

Francya. Najzdutniejszy generał francuski, nazwiskiem Miribel, szef głównego sztabu, umarł. Przed kilku dniami spadł z konia i tak się potłukł, że śmierć nastąpiła. Francuzi smucą się z tego powodu, albowiem to był generał, który w razie wojny z Niemcami miał dowodzić wojskiem francuskim. Na jego zdutność Francuzi najwięcej liczyli. Pewna gazeta francuska pisze, że pomiędzy generałami francuskimi nie ma obecnie ani jednego tak zdutnego, jak zmarły. Miribel liczył 60 lat.

— Francuzi przygotowują wspaniałe przyjęcie okrętom rosyjskim, które do Tulonu przybyć mają. Miasto Tulon przeznaczyło na to 200 tysięcy franków. W radzie miejskiej głosowali za tem nawet socjaliści! Na festyny, urzty i inne komedye tyle pieniędzy.

— Żyd Eifel, który wielką wieżę na wystawie zbudował, należał także do oszustów w sprawie Pa-

dokaton jeszcze żyje. Ardokaton chce pomścić poległych. Walcz z nim!

Był to Ardokaton, który widząc, że Paunisowie całkiem pobici, pełen gniwu i zemsty uchodził i przypadkiem Tartakana napotkał.

— Ardokaton mówi trafnie! — odrzekł Tartakan, poznając swojego przeciwnika i posadziwszy dziecko na ziemi, pochwylił silniej maczugę i spokojnie oczekiwał rozpoczęcia boju.

Ardokaton patrzył na niego wzrokiem tygrysim i nagle rzucił się na niego, jak wściekły. Lecz Tartakan stał, jak mur, i bronił się spokojnie, lecz dobrze. Gdy przeciwnik zobaczył, że walecznego Tartakana w ten sposób nie przemoże, rzucił maczugę na bok, czem dał poznać, że chciałby się spróbować z Tartakanem na pięści. Tartakan w szlachetności swej, odrzucił także maczugę, a w sekundę potem chwycił się obaj silnemi rękoma i zaczęli się z sobą mocować. Rzucali sobą, dusili się za szyję, a gdy i przy tam jednym drugiego przemódz nie mogli, pochwylił obaj noże z za pasów i cieli a zgali się w strasznej zapamiętałości. Po chwili poczuł Ardokaton zimno noża przeciwnika przy sercu i w tej chwili padł, ugodzony śmiertelnie.

Lecz i Tartakan tak był poraniony, że zaledwie udało potrafić kroć płynęła mu z kilku ran.

— Boże miłych ludzi — zawołał z świętem zautaniem do nieba warok podnosząc; — pozwól mi przynajmniej tak długo żyć, aż nie oddam tej dzieciny rodzicom, jak sobie to sam obiecałem.

To powiedziawszy podniósł Józia z ziemi i owinął go w zbrzydłą swoją dercę, spieszył, ile mu starczyło, niepewnym krokiem przez pobojowisko. Kiedy się to działo, zgruchadlili się żołnierze,

namekiej. Podjął się robót, wziął pieniądze, a mało wykonał. Sąd przyaresztował za to majątek jego, złożony w pieniądzach po różnych bankach, w ilości 18 milionów. Eifel apelował, lecz przegrał i te pieniądze mu zabiorą, a wypłacą tym, którzy na Panamie pieniądze potracili.

Włochy. Przeniewierstwa bankowe, o których się już dawniej pisało, są bardzo wielkie. Uwieszony dyrektor przyznał się, że 13 milionów skradł, lecz sędziowie myślą, iż jeszcze więcej skradł. Komisarz rządowy, który miał dozorować banku, otrzymał 18 tysięcy, aby nie był zanadto gorliwy w kontrolowaniu. Dyrektor zbankrutowanego banku twierdzi też, że każdemu prezesowi ministrów dawał bank dużo pieniędzy na wybory. W ogóle zmarnotrawiono nadzwyczaj wiele pieniędzy w owym banku, a to były po części pieniądze ludzi biedniejszych, którzy oszczędzali i na stare lata w banku składali. Nie dziwota, że lud włoski jest niekontent z obecnych stosunków we Włoszech.

Angielscy górnicy strejkowali przez 8 tygodni; teraz już strejk się zmniejszył. Niektórzy pracodawcy przyznali robotnikom, czego sobie ci życzyli; wielu pracodawców jednak nie ustąpiło. Robotnicy mimo to do pracy powrócą. Podczas tego strejku wypłaciły kasy związków górniczych strejkującym członkom miliony wsparcia. Stratę górników ogólną, jaką przez strejk ponieśli, szacują na 25 milionów. Pano wie również mieli wielkie straty.

Belgijski król miał podobno przy podpisaniu nowej konstytucji (praw), wręczyć zapieczętowany list prezesowi ministrów, który dopiero po jego śmierci ma być otworzony i ogłoszony. Słychać, że to jest polityczny testament króla, w którym między innemi radzi narodowi, ażeby nie żądał powszechnego głosowania, gdyż przez to przyczyniłby się do upadku królewskich rządów w Belgii.

Z Afryki. W państwie Kongo, które do króla belgijskiego należy, mają się dziać okropne rzeczy. Urzędnicy europejscy dopuszczają się tam wielkich gwałtów i zbrodni tak na tamtejszych mieszkańcach, jak na niższych urzędnikach. Nikomu nie wolno słowa napisać o tem wszystkiem do Belgii; poczta otwiera listy w tym celu. Handel niewolnikami jest na oko skasowany, lecz Europejczycy, urzędnicy rządowi, handlują jednak żywym towarem. Zabić człowieka dzikiego, to tyle tam znaczy, co zabić muchę. Ubrojone bandy Europejczyków włóczą się po kraju dopuszczając się bezpraw, mordując ludzi, paląc wsie. To wszystko opisuje w książkach dwóch podróżników. Jeżeli w ten sposób cywilizują dzikich, to wcale się nie można dziwić, że dżicy nie chcą tej cywilizacji, bo znaczy ona dla nich niewolę lub śmierć.

Amerykanie stracili na wystawie w Chicago do tego czasu już około 60 milionów marek. Gości nie przybywa tylu na wystawę, jak się spodziewano a ponieważ kosztu urządzenia i utrzymania wystawy są bardzo wielkie, przeto będzie strata. Rzadko która wielka wystawa się opłaci.

Wiadomości bliższe i dalsze.

Bytom. Pewien obywatel zatrudniał przy budowaniu trzech robotników z Galicji. Skoro się o tem policja dowiedziała, zabroniła im natychmiast dalszej pracy i pono dziś już są za granicą pruską.

— We Wtorek znaleziono we stawie, należącym dawniej do Seemana trupa dziecka, u którego szyja była cegła przywiązana. Uwiadomiona o tem policja

strzelcy i Konzowie w około uwolnionych więźniów. Zwycięstwo było po ich stronie; kto z Paunisów nie padł, ten uciekł w lasy.

Hugon zapytał się właśnie Jana, czy Tartakan żyje, czy zdołał się uratować. Zanim zapytany mógł dać odpowiedź, nadbiegł Tartakan, blady, jak śmierć i podał Amalii dziecięcę. Oboje rodzice krzyknęli i rozplakali się z radości. Hugon podniósł chłopca w górę i zawołał:

— O najmiłosierniejszy Boże! Z całej duszy dziękuję ci za uratowanie mojej dzieciny!

Gdy się nakoniec nieco uspokoił, zwrócili się ku Tartakanowi, aby i jemu podziękować. Lecz jakże się przelekli, zobaczywszy Tartakana, podtrzymanego przez Jana, strasznie bladego i umierającego.

— Tartkanie, szlachetny przyjacielu, nie umieraj; na miłość Boską, co się z tobą dzieje?

Amalia zaczęła obwiązywać chustką rany jego. Lecz wszystkie te starania były już daremne. Dla Tartakana nie było już ratunku. Stawał się coraz cięższym, a Jan nie mógł go już utrzymać.

Gdy go na ziemi złożono, jeszcze chwilę oddychał. Raz jeszcze otworzył oczy i rzekł do Hugona:

— Jesteście ocaleni! Módlcie się za mnie do waszego Boga!

Hugon padł na kolana i w jak najszczerszej modlitwie błagał Pawa nad Pany, ażeby uratował od śmierci szlachetnego Konze.

(Dokończenie nastąpi).

przybyła na miejsce i rozkazała ciała odstawić do trumien, gdzie się odbędzie zbadanie uszkodzeń.

Królewska Huta. Przedwczoraj włamali się złodzieje do fabryki wody seiderskiej Blaszczyka. Policji udało się sprawców natychmiast wyśledzić i uwięzić.

Michałkowice. Przedwczoraj zmarł w Partenkirchen (Górnej Bawarii) szlaski magnat Tiele-Winkler. Niebożczyk był pułkownikiem w armii pruskiej i uczestniczył jako taki we wojnie niemiecko-francuskiej w roku 1870—1871. Na Górny Śląsk przybył po roku 1850 i ożenił się z córką znanego tu Winklera. Znaczną majątek, który z żoną odebrał, pomnożył się przez założenie hut i kopalń bardzo znacznie, tak że przy śmierci, która w 71 roku życia jego nastąpiła, śmiało go zaliczyć można między najbogatszych magnatów Górnego Śląska.

Lipiny. Towarzystwo św. Alojzego znów się odrodziło, za co Bogu chwala. Zarząd nowy składają: Przew. ka. kapelan Orliński, jako prezes, pp. Placzek, przewodn. P. Grogazek, zastępca, Kokot, sekretarz, Brom, kasyer, Dziuba, bibliotekarz. Szczęść Boże!

Gliwice. Donoszą nam, że pewien rzeźnik sprzedał robotnikowi kielbasę, w której były całe roje robaków. Gdy ją robotnik zwrócił, rozgniewał się ów rzeźnik nie mało. — Przy tej sposobności nadmieniamy, że nadpauze towary policyja urzędowo zabiera i wyznacza karę pieniężną lub więzienia. Ostrzega się dla tego każdego, żeby takich towarów nie sprzedawał; gdyby zaś kto takowe kupił, niech zaraz żąda towaru dobrego albo swych pieniędzy na powrót.

Mysłowice. Pewna kobieta z Ianielnia wstąpiła do kupca Markiewicza, aby sobie kilka metrów katunu kupić. Nie mogąc się jednak z nim zgodzić o cenę, zamierzała skądś opuścić. To rozgniewało kupca tak, że jej dał kilka szturchawek w bok. Na to chciała się kobieta na policyję udać i całą sprawę zaskarżyć; tu piec jednak wolał jej 100 marek wypłacić jako wynagrodzenie za owe poturbowania. Była to bardzo droga nauka!

Z Mikołowa donoszą, że trupa robotnicy Kapuściok z Ligoty, która nagie zmarła i natychmiast pochowana została, wyjęto z grobu i następnie uroczystie pogrzebano na cmentarzu Mikołowskim. Profesor dr. Feigge z Wrocławia miał bowiem stwierdzić, że niebożeczka nie umarła na cholera, tylko na biegunkę.

Pilchowice. Gospodarz Chwołka wyszedł z żoną na pole, pozostawiając dzieci bez dozoru w domu. Dziwnym przypadkiem znalazły one zapaliki i bawiły się nimi. Przy tem zapaliły kupę suchego perzu, który w mgiełce oka stał w płomieniach. Szczęście wielkie, że kilku sąsiadów ogień zaraz spostrzegło, bo by była i stodoła, która tak i tak była bardzo zagrożona, spalona. Co za nieszczęście mogło się zdarzyć przez nieostrożność rodziców, bo pożar byłby pochłonął całoroczną pracę.

Glubczyce. Żandarm B. zamierzał jednego z przechodzących organów uwięzić. Pomimo że cygan 63-letnim starciem był, stawiał mu wraz z żoną swą taki opór, że żandarm zmuszony był użyć karabina. Żandarm, przeszył mu lewą pierś bagnietem, tak że

w przeciagu pół godziny cygan ducha wyzionął. Żonę jego zaś uwięził i odstawił do sądu. Nie wiadomo jednak, co te cygany zbroili, że sobie z nimi tak ostro postąpiono.

Rybnik. W nocy ze Soboty na Niedzielę skradziono posiadzielowi dóbr Kolewe parę koni ze szarami i wozem. Złodziei dotąd jeszcze nie wyśledzono; trudno nawet odgadnąć, w którą stronę się udali.

Szebcze. W sposób dotąd nie wytłomaczony wybuch w chlewie dominialnym pożar. Słychać, że pomiędzy innymi spaliło się kilka koni i jedenaście wołów.

Ze Lwowa szlask. piszą, że na początku tego tygodnia szalała w całej okolicy wielka burza z błyskawicą i piorunobiciem, przyczem dużo spadło śniegu.

Nysa. W tych dniach polowało dwóch panów z miasta na Nyskich polach. Nie oddawazy ani jednego strzału, zabierali się już do domu, gdy nagle w dość znacznym oddaleniu zjawił się jakiś zwierz. Natychmiast padł strzał, a z nim rozpoczął się lament zranionego — krawca. Strzał będzie strzelca nie mało kosztować, bo musi nie tylko lekarza i leki zapłacić, ale też krawcowi za zaniedbanie jego interesu stóśownie wynagrodzić. — Tacy myśliwcy (t. z. son-tagejgry) sławni na całym świecie z tego, że przy każdym polowaniu kogoś postrzelą.

— Dwóch chłopców znalazło w kanale trupa dziecka, które prawdopodobnie zostało zamordowane. Uwiadomiona o tem policyja już się ścisłego podjęła śledztwa

Kędzie. Gmina L. podała prośbę do regencji, żeby jej przy tegorocznym braku paszy sprzedano ściółki z borów królewskich. W tych dniach nadeszła przychylna odpowiedź, że ściółkę będą sprzedawać po 40 fen. za metr kubiczny. Przytem zostaną przedewszystkiem mali gospodarze uwzględnieni.

Studzienna. U mistrza rzeźnickiego Paris wybuchł pożar, który w krótkim czasie obrócił dom, chlew i stodołę w pył. Mimo, że budynki były zabezpieczone, szkoda jest dość wielka, bo się spalił cały zapas żniwa i paszy.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. p.

Chorzów. W Niedzielę, 17 Września o 4 godz. po południu odbędzie się u p. Benkiego zebranie rólników. Będzie mowa o związku rólniczym. Zaprasza się uprzejmie szan. pp. rólników na to zebranie.

Lipiny. Zwyczajne posiedzenie towarzystwa św. Alojzego odbędzie się w Niedzielę 17-go Września o godz. 8 wieczorem na sali posiedzeń p. Stobrawy. O liczny udział prosi zarząd; goście mile widziani.

Ząbże. W Niedzielę 17-go Września br. odbędzie związek Bogucki katolickich robotników zgromadzenie swe na sali p. Basisty o godz. 4 po południu. Uprasza się członków i tych, którzy zamierzali do związku wstąpić o liczny udział.

Ruda. Towarzystwo chrześcijańskich przemysłowców odegra w Niedzielę 17-go Września b. r. na sali p. Baendla teatr amatorski. Przedstawione zostaną: „Szlachta czynszowa“, czyli „Kłótnia o wiatr“, żywy obraz „Rodzina“ i „Śiowiczek“. Otwarcie kasy o go-

dzie 5 i pół, początek przedstawienia o godzinie 7. Po przedstawieniu odbędzie się taniec. Czyt. dochód przeznaczony na sztafand. Uprasza się wszystkie polskie Towarzystwa oraz i szanowną Publiczność o jak najlichnieszy udział.

Ruda. Przyszłe posiedzenie Towarzystwa św. Alojzego odbędzie się w Niedzielę 17-go Września br. o godzinie 5 po południu na sali posiedzeń. Na porządku dziennym: Odczyt zajmujący o cholery i różne inne ważne sprawy. Prosi się wszystkich członków, aby jak najlichnieszy wzięli udział.

Radzionków. W Niedzielę 17 bm. o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Towarzystwa św. Alojzego na sali pani Żernik. Goście mile widziani.

Stary Sieruń. Towarzystwo św. Alojzego odegra w Niedzielę 17 Września br. (a nie w Niedzielę 27 go, jak w przyszłym numerze „Katolika“ stało) teatr amatorski na sali p. Seiberta. Przedstawione zostaną: „Ohlepi arystokracji“ i żywy obraz „Ofiarowanie Izaka“. Otwarcie kasy o godzinie 6 i pół, początek przedstawienia o godz. 7. Po teatrze odbędzie się taniec. Czyt. dochód przeznaczony na sztafand. Uprasza się szanowną Publiczność i towarzystwa polskie, żeby jak najlichnieszy wzięli udział.

Kluczborek. Towarzystwo polsko katolickie w Kluczborku odbędzie swoje najbliższe posiedzenie w Niedzielę 17-go Września b. r. o godz. 3 po południu na sali p. Krzuka (u p. Kulesy) przy placu Nachoda. Na porządku dziennym: 1) Wykład p. Sołtysa o wstrzymaniu się od alkoholu, który dla ważnych przyczyn na ostatnim posiedzeniu wygłoszonym być nie mógł. 2) Przyjęcie nowych członków i sprawy towarzystwa. Zwraca się uwagę na nowe miejsce zebrania, gdyż lokal p. Kerna z niewiadomych przyczyn odmówiono, wskutek czego ostatnie dwa zebrania odbyć się nie mogły. Dla ważnych spraw, jakie pod obrady przyjdą, prosi się o liczny udział członków i gości.

Radoszów. Przyszłe zebranie związku katolickich robotników z Radoszów i okolicy odbędzie się w Niedzielę 17 Września br. o godzinie 5 1/2 po południu w cechowni na kopalni „Leo“. Na posiedzenie to zaprasza się szanownych członków i gości, żeby się jak najlichnieszy zebrali.

Nadesłano.

W dzień srebrnego wesela Wawrzyńca i Maryanny Sieroci dnia 14-go Września br. składają najserdeczniejsze życzenia rodzeństwo, dzieci i wnuki.

Donoszę moim członkom, należącym do związku wzajemnej pomocy, którzy zamierzali złożyć na zabożeństwo i skromną zabawę, że datki powinni oddać najdłużej do 20-go Września br. na ręce zastępcy Leonharda Zura w Paulsdorfie.

Ze związku wzajemnej pomocy dla chrześcijańskich robotników górnośląskich

W Niedzielę 17-go Września br. odbędą się zebrania robotników o godz. 4 po południu:

- 1) w Świętochłowicach w sali p. Friebege (Woitachka).
- 2) we Wielkich Panowach na sali p. Wiktora Kruczka.

Ważne!
Religijna rzecz.

Szanownym moim odbiorcom do wiadomości, że mam na składzie **obrazy fundacyjne**, jako to: cudowny obraz Pana Jezusa w cierniowej koronie z klasztoru w Alwerni od XX. Bernardynów, Matkę Boską z Kalwarii Zebrzydowskiej itd. Zgłosić się należy wprost do mnie, także i listownie, tylko potrzeba dokładnie podać, kto ten obraz kupuje, ponieważ każdy nabywca takiego obrazu staje się współfundatorem klasztoru, za którego się odprawia msza św. Cena obrazu 2 młk. Mam też poświęcone medaliki, różańce, szkaplerze i puszkę do św. Franciszka i różne książki religijnej treści. Prócz tego polecam harmoniki, świece, zwierciadła, obrazy, figury, lampy itd., kryształowe zawieszanki długości 1/4 do 2 metrów, wszystko podług życzenia. Mam także cygara, zabawki dla dzieci, rzeczy na choinkę, kalendarze, żywoty; utrzymuję agencję „Katolika“, „Pacy“, „Nowin Raciborskich“, „Gazety Opolańskiej“ itd. Proszę o łaskawe poparcie mego interesu, który jak wszystkim wiadomo, jest rzetelny i tani. (1338)

Jan Szeja

w Królewskiej Hucie, ulica Cesarzowa nr 39b u p. Somera

Wygodne gotowanie kawy.

Kafeina.

Bezolejny ekstrakt kawy, czysty i niepodrobiony. Przepis do użycia: kawa gorąca: nalewa się gorącej wody na 2—4 łyż. kawowych kafeiny na 1 filiżankę. Jako zimny napój orzeźwiający bierze się 1—2 łyżeczek kawowych kafeiny na jedną szklankę wody. (E.B. 8355)

Cała butelka 1,60 m., pół 0,85 m.

Do dostania u Józefa Kallera w Bytomiu, Jana Kallera w Bytomiu, Józefa Przesłingę w Bytomiu, M. Sachsa w Kró. Hucie, F. Bernarda w Kró. Hucie, Wojciecha Hankiego w Katowicach, Józefa Sado w Gliwicach, Ernesta Sagana w konsumie w Lublińcu, Herman Kalus w Laurahucie, Emli Nowak w Laurahucie, Juliusz Weiss w Zabrze, Franciszek Bochynek w Zabrze, Jerry Leschziner w Zabrze.

Szkola przygotowawcza dla pomocników poczty

w Jaworze,

nad którą magistrat w Jaworze doszł do król. regencya w Lignicy nadzór ma i ją rewiduje, rozpoczyna kurs 7-my 9-go Października br. Prospektu przesyła (J-St.)

G. Müller, dyrektor.

Choroby
każdego rodzaju,
jako to: reumatyzm, cierpienia żołądkowe, ból głowy i zębów, wyrzuty, wrzody, rze, skutki ciężkiej pracy, poranienia, rany, cierpienia kobiet i dzieci każdego rodzaju, przypadłości ciętych, karmiących, bóles piersi, jako też wszelkie tu nie nazwane choroby leczy magnetyzmem oddziaływaniem i w Niedzielę rano (kw.)

A. Kopera
w Świętochłowicach.

Ryszard Cichon
w Katowicach, ul. Grandmanna 7 przy starym sądzie.
poleca sutoły na suknie, towary aksamentne i jedwabne, flanele, sukna dla pań barchany, poswry, wyspy, płótna, firanki, chustki, rozmaite okrycia, bieliznę dla pań, męczyzn i dzieci, zapaski, bluzki, sukienki, spodniczki, koszule wierzchnie, kołnierze, krawaty, parsole, trykty, rękawiczki, pęcosochy, kapelusze garnirowane, kwiaty, pióra, tule, koronki, wstążki, gorsy, przędze, koszyki, wieńce, obwódki, guziki, podszewki, dywany, chodniki i t. d. (kw.)

Największy skład **dartego i niedartego pierza**, 1 ft. już za 1,00, 1,40, 2,00, 2,25, 2,50, 2,75, 3,00, 3,50. (kw.)

B. Zepler,
Zabrze naprzeciwko S. Fleischera.
sklep stołowy dla rzeźnika (miesza) z pomieszczeniami jest zaraz do wynajęcia w Baembie p. Wilku u Cypryana Zura, mistrza sześcącego. (1342)

UCZNIA, syna uczciwych rodziców, który by się chciał wyuczyć w składzie towarów kolonialnych i lokaliowych poszukuje zaraz Józef Klosek w Szarleju.

Świece woskowe, torby szkolne, kufry podróżne, deski do prania, wszelkie artykuły do prania cygara.

J. A. Adamietz,
Bytom G.-Sz., rynek Fryderyka Wilhelma (Reitschule).

Polecam:
funt białej fariny 31 t. f. twardego cukru po 33 fen. Sól palona 10 t. po 1,40 i 1,60 m. Presow. pol m. 1,20 m.

Franc. Thusek,
Bytom, ulica Długa nr 39

Szanownym odbiorcom ze Zabrze i okolicy polecam najlepszą **amerykańską naftę**, funt 13 f. i wszelkie inne **towary kolonialne** po najniższych cenach. (kw.)

Franciszek Bochynek,
skład towarów kolonialnych, win, lakod i cygar w domu, gdzie dawniej był W. Bortalski.

Porządną **sługę domową** (haushälter) może się zaraz zgłosić. Bliższych wiad. udzieli (kw) **Bugdell** w Bogacicach.

Fabryka chemiczna
towarzystwo akcyjne, dawniej Karol Schaff i Spół.
w Zawodzie pod Katowicami utrzymuje skład różnych sztucznych nawozów u kupca pana **J. NIERADZIKA** w Mikołowie, który takowe po cenach fabrycznych sprzedaje. Oboj satucznych nawozów z Zawodzia ma p. Nieradzik także na składzie (1288)

Tomasówkę
(Thomaschulke)
kainit itd., co także po cenach fabrycznych sprzedaje.

Fabryka budzików
z werkiem grającym po 10 młk. i ci gwa ranoją;
zegary ściennie od 2 marek począwszy. (kw.)

J. Pinkus, zegarmistrz
w Bytomiu G.-Sz.

Tanio! Tanio!
Czysto wełniane flanele podwójnie szerokie od 50 fen., sukna dla dam, sutoły na suknie kasemiry itd., adamaszki od 27 fen., posawy od 18 fen., firanki od 15 fen., wielkie chustki do nosa 10 f., obrusy z frezami od 1 m. jako też wszystkie inne artykuły kupuje się najtaniej u (kw.)

N. Markiewitz,
Król. Huta, ulica Cesarzowa nr 71.
Stanowisko otrzyma każdy wszędzie darmo. Zadać kartę pozt. Stellen-Answehr Carier, Berlin W 2.

Od dziś dnia znajduje się moja **fabryka kwiatów** na ulicy Kościelnej nr. 6 (targowisko na mleko) w domu p. Grünpera, (wóhól toż z ul. Tarnowickiej nr. 47) (K. Równocześnie polecam się do wyrabiania wieniec złotych i srebrnych, bukietów, glerland, napieństwa koszyków na kwiaty, jako też artykuły na wesela procesye i t. d.

Franciszka Urbanczyk
w Bytomiu G.-Sz.

Bernhard Kober
jeden właściciel firmy M. Spiegel tylko w Bytomiu na ryaku 4, poleca tylko rzetelny i dobry towar, wykonywa **ubioły** dla męczyzn i ohołców, paleoty, płaszczki itd. po najtań. cenach, a nie, jak inni, co krzyżują o sprzedawcy, aby publiczność szła. — O łaskawe wagę dy uprasza. (kw)

Na czas zimy!
Ślązak.
(WINO OWOCOWE)
Wino to przez aptek. Altmanna, astatełone, postłające zdrowie i orzeźwiająca, polecam we flaszkach i litrami. Skład we wszystkich sklepach Ślązka. (kw.)

Józef Altmann w Rybniku, założone w r 1853

Dwupiętrowy murowany dom w dobrym stanie, w którym się znajduje skład i (1343)

dem tylny
ze składem, narożnik rynku, jako t. eko 10 morgów pola jest w Torzku do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje eksped. „Katolika“

OSKAR JANDER,

zegarmistrz

W MIECHOWICACH

W SZARLEJU

naprzeciwko w bok samku.

naprzec hotelu Wójcika.

zegarków kieszonkowych,

Regulatorów.

Łańcuszków

Tylko jak najlepsze wyroby.

WIELKI SKŁAD

zegarów ściennych.

Budzików.

do zegarka.

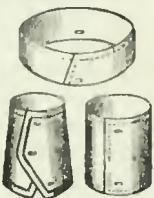
Taniej niż każda konkurencja.

MEY's Stoffkragen, Manschetten und Vorhemden.



Billigste, eleganteste und praktischste Wäsche

Ist mit Webstoff überzogen und in Folge dessen von Leinwand nicht zu unterscheiden. Jeder Kragen kann eine Woche getragen werden, wird nach dem Gebrauch gewaschen und kostet kaum das Waschlohn eines leinenen.



Vorrätig in Benthon bei:

Max Immerwahr, Papierhlg.; Eduard Gross, Buchhandlung; in Lipine bei Paul Rieger, Buchhandlung. (kw.)

Przyszła wielka loteryja pieniężna.

Losy po 3 mk 15 sztuk z 3 loteryi 45 mk.
Berlińskie czerwone + 100 000, 75 000, 50 000
Hamburskie czerwone + 40 000, 30 000, 20 000
Losy tura w Ulm 10 000 m. itd. (EB. 1384)
Do tego polecam mo lub one sortowane części: 1/4 1 m., 1/8 60 fen., 1/16 10 m., 1/32 6 m., 1/64 3 m., 1/128 5 m., 1/256 10 m. ewent. z 3 loteryi miążs., porto i lista 30—40 f. osobno
Paweł Bischoff, Berlin C., Münzstr. nr. 25.

Kto zamierza sobie zabezpieczyć

(kw. A)

100 marek na pogrzeb

I wolny karawan ze sprzęgiem wraz z nosiocielami, wolną muzyką pogrzebową itd. za bardzo małe składki, temu polecamy, żeby wstąpił do naszego związku. Bez podszkunktu lekarskiego zostaną przyjęci wszyscy zgłaszający się z Bytomia i okolicy, aż do jednej mili odległości.

Zarząd związku pogrzebowego:

GILLAR,

rektor śpiewu przy kościele Panny Maryi.

N. HORWITZ w Zaborzu A.

naprzeciwko kościoła.

Wszystkie rzeczy zimowe

nadeszły np. pulety zimowe, jopy, ubrania, flanelo, barochany, wełna, chustki, szale, jako też wszystkie

towary lokciowe;

wszystko sprzedaje się jak dotąd bajecznie tanio. Przedewszystkiem polecam mój wielki skład harmonik, kufków, towarów do gustownego stroju należącego i krótkich, zwłaszcza mój

(1316)

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych w Zaborzu A.

Mój skład drogerii lekarskiej i

(kw. A)

lowarów aptekarskich,

wód mineralnych, szlifów do opatrzenia ran, środków przeczyszczających powietrze, chirurgicznych instrumentów, bandaży itd. znajdują się od 1 września br. w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciw hotelu Grunwald

B. RECHE, aptekarz

w Mysłowicach.

VIÑADOR

Hiszpański

handel hurtowny wina.

Proste sprowadzanie najwyborniejszych starzych win medycylnych i takich na drugie śniadania — Uzyskanie gwarantowane. (kw. A)

Malaga, czerwone porto, sherry, marsala 1/4 butelka po 2 i 2,50 mk. Madera i biały porter 1/4 but. 2,50 i 3 m. Lacrimae Christi 1/4 but. po 3 i 5 m.

Sprzedaż w 1/4 i 1/2 but po wyżej wymienionych cenach oryginalnych. Do dostania

w aptece pod orłem, H. Herzberger w Katowicach, w aptece pod orłem Jerzy Redlich w Koźlu, w apt. miejskiej Oswald Koepsch w Mysłowicach, w aptece król. uprzyw. C. Winter w Kietru.

Superfosfaty, rozpuszczone i du-

szone maki z kości, tomasówka i sole alkaliczne do uprawy roli na jesień pod gwarantowaną zawartością po cenach fabrycznych. (1319)

Gustaw Müller i Spół.,

Wielkie Strzelce.

Wielka wyprzedaż!

Ponieważ skład mój przenoszę, sprzedaje cały zapas gotowej garderoby męskiej, paletotów i garderoby dla dzieci po bardzo niższych cenach.

S. EISNER w Katowicach,

ul. Grundmanna.

Hiszpański

eliksyr przeciw cholerze
Najpewniejszy środek domowy przy napadach biegunkowych i bólu ścian wewnątrznych.

Cena flaszki 1 m., 1,50 m., 2,50 m.

Esencja żółdkowa

podług przepisu ks. prob. Sebest. Kneippa czyści i wzmacnia żółdek, służy do trawienia i podnieca

spotyt.

Cena flaszki 1 m., 1,50 m., 2,50 m

Nabyć można tylko w (kw.)

„starej aptece“

w Katowicach.

Godne

podziwiania!

Sprzedają bardzo tanio rze-

telne (kw. A)

meble, kanapy,

lastra i sztoły

jako też

obrazy św. i

blagosławieństwa domowe.

Wielki skład

triumf i ubrań

dla zmarłych.

Max Beinhilch,

Katowicka fabryka mebli

ul. Fryderyka 11.

(1316)

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych

w Zaborzu A.

Mój skład drogerii lekarskiej i

(kw. A)

lowarów aptekarskich,

wód mineralnych, szlifów do opatrzenia ran, środ-

ków przeczyszczających powietrze, chirurgicznych

instrumentów, bandaży itd. znajdują się od 1 września br.

w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciw hotelu Grunwald

B. RECHE, aptekarz

w Mysłowicach.

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych

w Zaborzu A.

Mój skład drogerii lekarskiej i

(kw. A)

lowarów aptekarskich,

wód mineralnych, szlifów do opatrzenia ran, środ-

ków przeczyszczających powietrze, chirurgicznych

instrumentów, bandaży itd. znajdują się od 1 września br.

w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciw hotelu Grunwald

B. RECHE, aptekarz

w Mysłowicach.

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych

w Zaborzu A.

Mój skład drogerii lekarskiej i

(kw. A)

lowarów aptekarskich,

wód mineralnych, szlifów do opatrzenia ran, środ-

ków przeczyszczających powietrze, chirurgicznych

instrumentów, bandaży itd. znajdują się od 1 września br.

w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciw hotelu Grunwald

B. RECHE, aptekarz

w Mysłowicach.

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych

w Zaborzu A.

Mój skład drogerii lekarskiej i

(kw. A)

lowarów aptekarskich,

wód mineralnych, szlifów do opatrzenia ran, środ-

ków przeczyszczających powietrze, chirurgicznych

instrumentów, bandaży itd. znajdują się od 1 września br.

w moim domu na ul. Paszyskiej nr. 8 naprzeciw hotelu Grunwald

B. RECHE, aptekarz

w Mysłowicach.

SKŁAD WINA.

N. Horwitz, skład towarów konsumowych

w Zaborzu A.

Gospodarstwa rentowe.

Podpisana Spółka Ziemska ma na sprzedaż pod kurysiem i warunkami następującym gospodarstwa rentowe:

1. w Markowicach, powiat średziński, stacya kolei żelaznej Piarzchno:

- Dwa folwarki z obszarem po 300 morgów z kompletnymi budynkami, inwentarzami i zasiewami.
- Cztery gospodarstwa z obszarem 60 morgów z kompletnymi budynkami i zasiewami.
- Kilka parcel obszarowych bos budynków z obszarem 12, 30, 60 i 100 morgów.

2. w Naramowicach 1/2 mili od Poznania:

- gospodarstwo z obszarem 112 morgów, z kompletnymi budynkami.

Nabywca winien wpłacić jako saliczkę dziesięć części ceny kupna za ziemię i owarę część ceny za budynki, oraz przejąć na siebie rentę wynoszącą 4 0/0 renty ceny amortyzującej się w 60 1/2 latach. Na wystawienie budynków otrzyma nabywca na żądanie pożyczkę amortyzującą po 4 0/0.

Spółka Ziemska w Poznaniu (Posen),

ulica Ryńska nr. 13.

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie donieść, że w Miłkowie na ul. Krakowskiej w domu mistrza blachnierskiego para Wrobla założyłem

skład towarów kolonialnych

tytoniu i cygar.

Zaręczając, że tylko najlepsze towary po najniższych cenach sprzedaje, proszę szanownych miłośników wiejskich o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z szacunkiem

Juliusz Spika.

Sztuczne nawozy każdego rodzaju

i sól dla bydła

ma na składzie i poleca najtaniej (1343)

J. Grätzer we Wielkich Strzelcach.

Browar eksportowy

piwa kulmbachskiego,

którego piwo zdrowia bardzo służy i lubione jest, poszukuje dla Śląska pewnego zastępcy. Zgłoszenia przyjmuje pod M. K. 125 ekspedycja „Katolika“.

Niemiecko-państwowy budzik, najlepszy wyrób, ponikłowany. Najwyż. ankrowy werk sekundy, chodzący i budzik punktualnie za 2,50 mk. ze świecą się w nocy tarczą zegarową za 3 mk.; praw. srebr. remontar pański, z 2 srebr. kopertami, 10 kementi za 13,25 m. praw. srebr. ankry z 2 srebr. kopertami, najlepszy werk za 19 mk. z 3 srebr. kopertami za 24 mk. Regulatory z workiem białym od 9 mk. Rzetelna 2-letnia gwarancja, zamiana dowolnego ewent. pociągów napowrót. Za załatwienie posła. albo poprzedniemu nadaniem pieniężnym. Najnowsze oeniki darmo i franko. (EB1366)

Juliusz Basse, fabryka zegarów, Berlin C., Scherzstr. nr. 9a. Odsprzedażom stosowny rabat.

(1344)

Wischerapp, amtowny,

Blutwurz przy Ciermley G. Sz.

12 do 14 morgów

dobrej roli

we wygodnym położeniu są zaraz do wynajęcia. Wiadomości nadesłać eksp. „Katolika“.

(1345)

Zdatnych

pierwszych spajaczy

(szwajcarscy) przysługują się natychmiast przy dobrym zarobku do większej walcowni w Saksonii. Zgłoszenia pod M. Z. 766 „Inwalidendank“ Chemnitz i. S. (LC.4838)

(1346)

Posadę

otrzyma każdy w sądzie darmo. Proszę żądać tylko prospektu król. szkoły rzemieślniczej we Wrocławiu. Berliński plac 18/3. (1242)

W moim składzie obrazów i luster może się po polsku i po niemiecku mówiący (1326)

człowiek,

który polski kancya, zgłosić jako wojownika na sprzedaż nowego artykułu.

A. LEDWOCH,

Zaborze B.

Cementowe płyty na dachy D. R. F. 49238 najlepsze i najtańsze materiały do pokrywania dachów, wyrabia w różnych kolorach (kw.)

A. Kapsl,

Bytom G. Sz.

Budynki gospodarcze

z 50 morgami łąki i 40 morgami roli są zaraz tanio do wynajęcia. Blizszych wiadomości nadesłać (1103)

Karol Sekatsek, Świętochłowice.

13 morg

pola i łąki,

2 pomieszczenia, stodoła, chlew i podwórko jest zaraz do najęcia u

Józefa Skymetka,

Bielszowice.

(1311)

Okolo

17 1/2 morgi roli,

położone w Panowickim polu, mamy zamiar na licytacji sprzedać która się odbędzie we Środę 20-go września br. o godz. 3 po południu w browarze Klosego. Blizsze warunki oznajmi się na licytacji, albo można się przedtem o nich dowiedzieć u kupca Krahla.

(1341)

Spadkobiercy Krahlowi.

Sprzedaż domu.

Nowy dom w Now. Charlottenhofie, który rocznie 1445 m. najmu przynosi i do którego jeszcze jeden plac do budowania należy, jest za 25,000 m. do sprzedania. Przy kupnie musi się 11,000 marek, zapłaconych na I. hipotekę, przysłać. Zgłoszenia przyjmuje

Józef Kilmannek,

posiadał. kamienicy w N. Charlottenhofie przy Król. Huelo.

W Lipinach przy targowisku jest

sklep

z pomieszczeniem i inwentarzem zaraz lub od 1 Października do wynajęcia u wdowy Maryi Morawieckiej.

Postępcielelem król

donoszą, że mam dobrego (1317)

stadnika

Józef Chlond, Dóla Hajduki.

Ucznia,

syna uczniowy, katolickich rodziców, do handlu towarów kolonialnych, tytoniu, cygar i wyszynku poszukuje zaraz. Kto, powie (kw.)

Bugdoli w Bogucicach.

Wróciłem!

Dr. Gralka, prakt. lekarz w Bytomiu.

Warto wrócić przy (SF193)

bólu zębów

„Dentile“, która prawie cudownie, a zupełnie nieszkodliwie działa. Sprzedaje się po 50 f. w Bytomiu. W Bytomiu jedynie naskładzie w aptece p. aniołowa, w Katowicach w aptece pod orłem p. H. Herzbergera i w Pyskowicach u p. H. Tippera.

Jak się daleko karmi?

Timpego pokarmem dla dzieci wychował się mój chłopak zna komicie.

(Ww.) Robert Holling.

*) Timpego pokarmem dla dzieci w paczkach po 80 i 150 fen., można dostać u

Alb. Mittka w Bytomiu.

Fotografie.

Pracownia fotograficzna

Frańciszek Gernss

w Laurahucie-Siemianowicach

jest od 1-go do 8 rano do

godz. 7 wieczorem otwarta i wy-

konuje się tam (1337)

fotografie

wszelkiego gatunku

w najlepszy i najczystszy sposób. Powiększenia z najmniejszych

obrazków aż do naturalnej wielkości tanio i gwarantuję się za po-

dobność. Od fotografowania sta-

nowy wykorzysta i w najmniejszym

miejsku przy oświetleniu magnetycznym.

Proszę tego zwracać uwagę, że

przyjmuję zaskłania każdego ro-

dasza.

Frańciszek Gernss,

fotograf.

Wodny młyn

w Kotlarzu jest od 1-go Styżnia

1894 do wynajęcia miłośnikom,

który polski kancya. Zgłoszenia

przyjmuje (1336)

urząd poborczy dóbr

w Belku przy Czerwionce G. Sz.

Die Wassermühle

in Kupferhammer ist vom 1 Ja-

nuar 1893 an kantonfähigen Päch-

ter anderweitig zu verpachten. Be-

werbungen sind zu richten an das

Rentamt der Herrschaft Belk

bei Czerwionka Obersohl

Za stróża

do rąbania drzewa i gniecionia owsa

może żonaty, silny mężczyzna od